

Wyprawa Czara Moskiewskiego z Stolicy na Woynę przeciwko Litwie y Polakom.

Kniaś Alexi Trubecki trzeci po Czaru z kilko Regimentow pieszych/ y iednym iednym żołnierzyow mając poddanych Czarskich przy sobie rożnych 27. Choragwi / wszystkiego ludu pod nim na 10000. Był iego wiażd barzo dostatni: Przy nim był Dumny Boiarczyń przewiśkiem Dolegoiuta y Rancierz Czarśki z swoim Dworem. Pátryarcha nie daleko swego Dworu kazał zbudować Sale/ na ktorey pospołu z Czařem stoisac na przechodzące woyska pátrzał: Sam Czar Boiarrow y inszych Oficerow do wierności y meřtwá napominał. Pátryarcha zaś błogosławieństwo woda świeconą dawał / przed wzwyż mianowanym Bniázkiem Trubeckim / niesiono kořtowną Choragiew zbawienia (á po Mostewsku spáśenia) nazwaną / do pieszego żołnierstwa należąca. Na tey Choragwi z iedney strony był namalowany zbawiciel / z drugiey zaś strony Nařwiesha Pánná z Anyotem: zbroynym / ktory dwiema pálcami groził żołnierzowi Polskiemu. Skoro te Choragiew pospolstwo obaczyło / zegnác się počeło / rozumiejąc że cudo iásie dzieczyńi.

Po Trubeckim Bniás Adowski / y Żyski Boiarczyń / z ták wielkim ludem y dostátkiem iáko y pierřy.

Po nich Bniás Jákoř z wielkim dostátkiem y 16000. ludu ciągnął / temu do Wiaźmy nákazono iść.

Czar sam nástepuje / á na przód przy bramie Zamkowey ktoredy żołnierz miał iść / wystáwiono było Theátrum 10. gradusow mające / suknem czerwonym okryte / y drugie tákże przy bramie wodney z obu stron było Theátrum: na ktorych Metropolitá / Wládykowie y Archi-

medcy



13174

medrytowie z swoimi obrazami / kądzielnicami / y wodą święconą stojąc błogosławili.

Szedł tedy naprzód Joán de Gnon z tysiącem Drágánów / ieszcze nie bázno ćwiconych / y vzbroyonych.

Po nim Fránciszek Claudius de Speuse / ktory niedawno z polski przyszedł / z putora Tysięcy Drágániey dobrze ćwiczoney.

Zá nimi następował Artemon Siergiewicz ze 3000 Strzelców nád innych lepiey vzbroyonych / y dostatnich / przed nim prowadzono 10. Koni po Turecku vbranych / miał przed sobą dwu Doboşów / Trebączów 4. Szypoşów 4. Strzelcy vbrani y Strzelba dobra opatrzeni.

Zá nimi następował Colonellus Druski / ktory z Angliey niedawno przyszedł. A Szlachcic Szlaski niedawno przekrzczony / z Tysiącem ieżdnym po Káytárku vzbroyonych / y ćwiczonych od Asiążecia Burginskiego.

Po nich Rylski Polak z Tysiącem Husárzów właśnie polskich. Przed sobą miał Koni pocztowych kiltá z strzydlami / piorami / y pieknyim siedzeniem vbranych / w zamkowej iednak brámie nie ieden Husárz kopią złamał.

Zá nim iachał Koniuszy Czárski wszytek vzbroyony / miał przed sobą dwu doboşów / y Trebączów 4. zá ktorym 60. Koni Czárskich w siedzenie bogáte / y drogie perły / y lánuchy złote vbranych prowadzono. Zá Konmi Kárete samého Czárá Ak samitem czerwonym Fryty / y mistrernie robiona / v ktorey było ná wierzchu piéc galek szerozłotych szory y Woznice od Ak samitów.

Zá Kárete prowadzono Konia drogo vbranego / od Romejá Woł domáru dárowanego.

Po nim Wóz Ak samitem Czerwonym Fryty prowadzono / ná ktorym Czárska pościel iest.

Zá Wozem 6. Koni drogo vbranych / potym 8. bebnów wielkich Tómbaşów / ze tylko iednego Kon może znieść.

Prowadzono zá nimi mnieyszych bebnów 20. Trebączów 60. następowało / z ktorych wielki dzwiek y trzask był.

Potym niesiono Chorągiew z takimiż iako y pierwey obrazami. Przy niey druga niesiono Chorągiew z złotym Orlem : zá ktorymi prowadzono 6. Koni bázno drogo vbranych / Nogiy nich manellami y perlami ozdobione. Zá ktorymi iachał młodszy brát Asiążecia Suyńskiego / bázno dostatnie vbrany y z Dworem swoim.

Zá nim zaraz sam Czar iachał / od 24. Husárzów otoczony strzydlastych / z ktorych dwa pierwsi miecze dobyte mieli. Sam Czar vzbroyony

ny kośćtówny sęto / perlami haństówny / ná pierśiách troch₂ odkryty /
aby zbrotá bylá widziána. Ná wierzchu miał sę sębał stároswiecki spi-
gasty / ná rękú krzyż / y iábłko sęzero złote / dyámentámi sádzone.

Zá nim Dwór / y Dumni Boiárowie w wielkiey liczbie / y dosta-
tnie vbráni / zá ktorými 18. Wozów stárbych suknem czerwonym kry-
tych wieziono. Zá wozámi następowali Boris / Iwánowie / Moro-
staf / y Iliá Dánielowie / Mitosláwski / Boiárowie wielcy. Ci mieli
przed sobą dwu Dobosów / y ósm Trebáczów / Chorągiew biáta / druga
z złotym Orłem / y druga mnieysza. Ci dwá pod 20. Chorągwi prowá-
dzili / liczonego ludu 16000. w tym Pułku.

Potym różni Boiárowie y pospolstwo następowało. Woyská
wszystkiego rachowano ná 30000. w tym Pułku.

Gdy do nich przyšedł Czář sam / wszystkim lud do wierności y me-
stwa nápominał / obiecuiac ich iáko Chrzesciány prawdziwie bronić.
Stářsýná obietcie sęszeliwe powodzenie Czářowi. We rzecch milách
od Miasta stáło Woysko toło gory / á sam Czář ná gorze w Namieście.
kośćtównym stáni / aby Woysku lepiey sę przypátrzył.

W tym czasie listy oddano od Chmielnickiego / ktory Woynę od-
radza z Polakámi / y prosi o pieniądze / gdyż Rozáć iáko wolny bez żóldu
służyć nie może. Co Czářá zátwożyło.

W tym iedná Czářównicá przyšedšy do Czářá / prorokowála / że
Stolicę powracaiac sę z Woyny w proch y popiół obroconę znajdydzie.
Co gorzy zástářdowało Czářá / y chce sę náзад wrocić.

Z Obozu Litewskiego, w dzień Zámienia Slonecznego *12. Augušt. Anno 1654.*

MJedzy Szółowem / á Kopyściem Mostkwa we czterdziestu tysięcy
przebránego Kommunitá ná wybor / podstapiwszy blisko pod ná-
sych / chcieli dwie mieysca opánowác : z ktorých bez wszelkiego warpie-
nia / mogliby nie tylko rázić / ále znieść cále násych. Jednáć Ksiáże
Rádziwił German Wielki Litewski postrzegšy / żeby z tych mieysc mu-
siało iego Woysko sęwántowác / nieomiesztanie sędł przeciwko nie-
przyaciélom / y nie dawšy sę przez pewną przepráwę wszystkim
Woysku nieprzyacielskiemu przepráwiác / z tymi ktorzy sę przepráwi-
li potykác sę kázáł. Jednáć owym przepráwionym ná pomoc nowe
Pułki następowały bázro potrzebne / y wspierály násych / iáko y nasi o-
nych. Rozáćkie Roty wprzód sę potykały / potym Wjárskie posilko-
wały. Drágania ná záśadzkách postronách rozłożona / dobrze sę stá-
wila

wiśły y ognia dodawali. Nasi tandem pole otrzymali/ przyzwycies-
fiwie. Jedną z niemających kleszczy/ która ilebądź w szuptym Woysku
znaczna być musi. Poruczników dwu/ Towarzysów więcej nad pięć-
dziesiąt zabito. Władysław y Rozdół mianowicie Chorągwie Hetmań-
skie/ którym więcej niż sześć razy potykać się przyszło/ w wielkim był
ogniu/ y te nabardziej rązano. Posieczonych niemają/ Konie wielką
moc nabito; wszystkich ludzi klado zginionych siedmset. Ale ta Clades
nagrodziła się. Bo siedm albo ośm tysięcy nieprzyacielskiego zabi-
tych iszły wszystkie powiadały. Woiewodom dwu Przednich/ miano-
wicie Aniażia Bohatyrskiego/ Woiewode Wszyskich Gorodow zabito;
drugiego nie umiał nazwać. Także Officyera przedniego/ który u nich
Pilką nasćielat był. Wieszniom dwudziestu w tej potrzebie znacznych
wzięto.

Nazajutrz do Obozu świeżego ludu przyszło pułk trzecią tysiąca/
Bisiożecią Bogusławą/ y Paną Niemierzyczą.

Bisiożę Jego Mość Pan Hetman miał znowu iść do Orszy y tam
nieprzyaciela wykurzyć/ bo się począł fortyfikować. Ktore początki
niech sam Pan Bog pobłogosławi: a krzywoprzysięsieców niech
tłumi zawsze.

